

JOANNA SZYDŁOWSKA

Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Warmińskiego-Mazurskiego w Olsztynie

**Reportaż śledczy jako narzędzie społecznej interwencji.
Rzecz o ofiarach, katach i milczeniu
(Czy Bóg wybaczy siostrze Bernadecie?
Justyny Kopińskiej)**

**Report as a Social Intervention Tool.
About the Victims, Executioners and Silence
(Is God Going to Forgive Nun Bernadetta?
by Justyna Kopińska)**

Słowa kluczowe: reportaż, dziennikarstwo śledcze, przemoc, dziecko, ośrodki opieki
Key words: reportage, investigative reporting, violence, child, nursing home

1. **Cele.** Materiałem analitycznym tego szkicu będzie książka Justyny Kopińskiej z 2015 roku poświęcona upublicznieniu, opisowi i analizie nienormalności funkcjonowania Specjalnego Ośrodka Wychowawczego Zgromadzenia Sióstr Boromeuszek w Zabrze¹. Interesować mnie będą rozwiązania warsztatowe pozwalające sytuować wzmiankowany tekst w obszarze dziennikarstwa śledczego ze szczególnym uwzględnieniem faktografii, kompozycji, stylistyki, portretów bohaterów i zasad deontologii dziennikarskiej. Celem pośrednim będzie refleksja o sprawczej sile tego reportażu: uruchomienie społecznej dyskusji o ośrodkach opieki, o przemocy seksualnej, o autorytecie Kościoła i zaniedbaniach instytucji nadzorczych, o statusie ofiar. Zapytam, czy i na ile reportaż Kopińskiej przekracza ramy *case study* i aspiruje do zapisania uniwersalnego doświadczenia instytucji totalnej. Świadoma tego, że przestrzeń śledztwa dziennikarskiego określają nie tylko kodeksy etyki dziennikarskiej², lecz także przepisy prawa karnego i prawa cywilnego w zakresie ochrony dóbr osobistych, zaznaczam, że kwestie prawne nie będą przedmiotem mojej uwagi.

¹ J. Kopińska, *Czy Bóg wybaczy siostrze Bernadecie?*, Warszawa 2015.

² Prawa i obowiązki dziennikarza formułuje m.in. Ustawa Prawo Prasowe (1984), Kodeks Etyki Dziennikarskiej Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich (2001) i Dziennikarski Kodeks Obyczajowy Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej (1991).

Justyna Kopińska jest jedną z najciekawszych autorek najmłodszego pokolenia polskich reporterów³. Zagospodarowała wąską niszę problematyki kryminalnej (sądownictwo, więziennictwo, prawo karne), która pod jej piórem zyskuje wymiar głęboko ludzki. Jest ekspertem w dziedzinie medialnej prezentacji problematyki przestępstw kryminalnych (współpracowała z brytyjską CBS przy dokumentach filmowych o seryjnych mordercach, przygotowuje scenariusz filmu o ośrodku sióstr boromeuszek, którego reżyserii ma podjąć się Borys Lankosz; w 2016 r. opublikowała zbiór reportaży *Polska odwraca oczy* uhonorowany prestiżową nagrodą European Press Prize). Jak sama mówi, etycznego patrzenia na świat nauczyła się podczas rocznego pobytu w Kenii; lekcje pobierała również w mediach amerykańskich⁴. Jej teksty wyrastają z wiary w moc interwencyjną mediów. Kopińska nie tylko opisuje świat, ale aspiruje do walki o jego lepsze i sprawiedliwsze oblicze⁵. Umie znajdować tematy, oryginalnie je problematyzować. Jej reporterskie opowieści potrafią nabrać wymiarów uniwersalnej metafory. Kopińska wypracowała swój oryginalny styl wypowiedzi: surowej stylistycznie, pozbawionej odautorskich komentarzy i impresji o kulisach reporterskiej kuchni. Na swoim profilu na Facebooku pod datą 6 marca 2016 roku dziennikarka z satysfakcją zapisała: „Dziennikarz TVN, Szymon Jadczyk przedstawił mnie tak: „Justyna Kopińska to instytucja. Polski Spotlight. Ale w przeciwieństwie do działu śledczego The Boston Globe działa sama”⁶.

Czy Bóg wybaczy siostrze Bernadecie? jako materiał śledczy. Zbigniew Bauer uważa, że dziennikarstwo śledcze stanowi bardzo mocno osadzony w świadomości odbiorcy model zawodu podtrzymywany (i kreowany) przez kulturę popularną, a zamknięty w klamrze: „wykryć, wytropić... lub przyłapać”⁷. Ta odmiana dziennikarstwa jest wektorem funkcji kontrolnej mediów, a szerzej – prawa obywateli do informacji. Ujawnia nieprawidłowości i patologie życia publiczne-

³ Międzynarodowe dziennikarskie sukcesy Kopińskiej zainaugurowała w 2014 r. nagroda „Pióro Nadziei” przyznawana z ramienia Amnesty International za obronę praw człowieka. W tym samym roku dziennikarka zdobyła II miejsce i wyróżnienie w konkursie im. Andrzeja Woyciechowskiego o Nagrodę Radia Zet (za łamanie schematów, stereotypów). Jeszcze znaczące sukcesy przyniósł Kopińskiej dorobek roku 2015: Nagroda PAP im. Kapuścińskiego; Nagroda im. Teresy Torąńskiej; Nagroda Grand Press. W kwietniu 2016 r. Kopińska sięgnęła po laur European Press Prize, zwany europejskim Pulitzerem. Opublikowany w „Gazecie Wyborczej” materiał *Oddział chorych ze strachu* był pierwszym polskim tekstem nominowanym do tej nagrody. Kopińska umiejętnie zarządza swoim wizerunkiem medialnym, co jest zorientowane nie na budowanie swojego prestiżu jako autorki, ale na popularyzację idei dziennikarstwa interwencyjnego. Misję tę realizują wywiady, których udzieliła w ostatnich miesiącach pismom lifestylowym („Twój Styl” 2016, nr 7; „Zwierciadło” 2016, nr 7).

⁴ *Jej ludzkie historie*, z J. Kopińską rozm. przepr. W. Płocha, http://www.kobieta.pl/drukuj/artikul/justyna-kopinska-interesuja-mnie-ludzkie-historie/?TB_iframe=true&height=350&width=600&cHash=9151250a8a9afefd7fc00c8859brozm. [dostęp: 11.08.2016].

⁵ <http://wokolfaktu.pl/polska-odwraca-oczy-3-rzeczy-ktore-odrozniaja-justyne-kopinska-od-innych-reporterow/> [dostęp: 12.02.2016].

⁶ Facebook: Profil Justyny Kopińskiej [dostęp: 1.05.2016].

⁷ Z. Bauer, *Gatunki dziennikarskie w Sieci. Co się zmieniło i jak bardzo*, w: *E-gatunki. Dziennikarz w nowej przestrzeni komunikowania*, red. W. Godzic, Z. Bauer, Warszawa 2015, s. 91–94.

go, prowokuje debatę publiczną, a implicytnie – przyczynia się do wzrostu kontroli społecznej, społecznej świadomości i transparentności życia publicznego. Dziennikarstwo dochodzeniowe w Polsce nie ma zaledwie długiej historii i – jak przyznaje Marek Palczewski – przeżywa obecnie poważny regres, którego wypadkową jest ożywiona dyskusja środowiska dziennikarskiego⁸. O specyfice dziennikarstwa śledczego przesądza: tematyka⁹, metoda, weryfikacja danych i skutki dochodzenia. Tekst Kopińskiej – ze względu na temat – wyraźnie odbiega od potocznych wyobrażeń na temat fenomenu dziennikarstwa śledczego jako formuły odkrywania tajemnic przestępczości zorganizowanej i afer wpisanych w przenikające się scenerie biznesu i polityki. Te standardy w obrębie polskiej rzeczywistości wyznaczali po 1989 roku: Cezary Gmyz, Piotr Najsztab, Bertold Kittel, Wojciech Sumliński, Witold Gadowski, Paweł Miter, i inni¹⁰. Tekst Kopińskiej, tak jak *Śród żywych duchów* Małgorzaty Szejnert czy *Mysz z Jedwabnego* Anny Bikont, także można rozpatrywać w kontekście poetyki dziennikarstwa dochodzeniowego.

Przyjmuje się, że dziennikarstwo śledcze charakteryzuje kilka cech: odkrycia i poszukiwania są realizowane przez dziennikarza; opiera się na dokumentach niejawnych; korzysta z anonimowych źródeł i rozmaitych metod inwigilacji; porusza tematy ważne społecznie¹¹. W tym miejscu za Davidem Sparkiem przyjmuję, że pragmatyka dziennikarstwa śledczego obejmuje upublicznianie faktów, które są skrywane, i przedstawianie dowodów prawdziwości bądź fałszu wypowiedzi¹². Materiał śledczy nie ma jednolitego wzorca gatunkowego: może korzystać z wzorów reportażu, sylwetki, wzmianki, notatki, elementów wywiadu¹³. W prasie pojawia się najczęściej w odślonie wieloelementowej jako tekst główny, teksty stowarzyszone i teksty-kontynuacje. Pomimo przyrastającej lite-

⁸ M. Palczewski, *Dziennikarstwo śledcze w Polsce. Próba diagnozy: czy jeszcze żyje?*, w: *Idee, wartości, sława w dyskursie publicznym*, red. G. Majkowski, L. Kuras, J. Makowska, Łódź 2014, s. 105–120.

⁹ Wojciech Adamczyk wśród najchętniej eksploatowanych obszarów tematycznych dziennikarstwa dochodzeniowego wymienia: ujawnienie korupcji polityków i urzędników, demaskowanie nadużycia władzy, ujawnianie nieuczciwych praktyk w biznesie, demaskowanie wykorzystywania pracowników przez koncerny, odkrywanie nielegalnych praktyk w handlu, demaskowanie złego traktowania pacjentów, ujawnianie pedofilskich skłonności osób publicznych oraz seksualnego wykorzystywania podwładnych, demaskowanie zagrożeń procedury wyborczej, ujawnianie patologii nepotyzmu osób publicznych. W. Adamczyk, *Rzecz o kontynuacji, amerykańskie wzorce investigative reporting w praktyce polskich reporterów śledczych*, w: *News i dziennikarstwo śledcze wobec wyzwań XXI wieku*, red. M. Palczewski, M. Worsowicz, Łódź 2010, s. 113–138.

¹⁰ Zob. m.in. *Afery III RP: o tropieniu korupcji i dociekaniu prawdy*. Z dziennikarzami śledczymi rozmawia Aleksander Majewski, Lublin 2014; C. Gmyz, *Zawód dziennikarz śledczy*, Warszawa 2013.

¹¹ M. Zasada, *Kondycja dziennikarstwa śledczego w Polsce*, „e-Politykon” 2014, nr 12, s. 109–125.

¹² D. Spark, *Dziennikarstwo śledcze. Studium techniki*, tłum. M. Hodalska, Kraków 2007.

¹³ M. Worsowicz, *Reportaż, artykuł... – charakterystyka genologiczna prasowych tekstów śledczych*, w: *O dziennikarstwie śledczym. Normy, zagrożenia, perspektywy*, red. M. Palczewski, M. Worsowicz, Lublin 2009, s. 163–84.

ratury przedmiotu i wysokiej instytucjonalizacji profesji dziennikarza śledczego (organizacje i stowarzyszenia, pisma branżowe, nagrody w kategorii *investigative reporting*)¹⁴, wciąż brak satysfakcjonującej definicji materiału śledczego. W tym miejscu za Moniką Worsowicz przyjmujemy, że prasowy tekst śledczy to:

Publikacja prasowa o znacznej objętości, często skomplikowanej strukturze, niejednorodnej pod względem gatunkowym; poświęconej ujawnieniu faktów mających istotny wpływ na życie publiczne, porządek społeczny, polityczny lub prawny; która jest efektem zazwyczaj długotrwałego, niejawnego ustalania przez dziennikarzy przebiegu zdarzeń (śledztwa) prowadzącego do publicznej kompromitacji osób, których szkodliwe działania zostały opisane w tekście; inicjuje publiczną dyskusję na dany temat oraz zapoczątkowuje lub – częściej – intensyfikuje działania organów ścigania w określonej sprawie¹⁵.

Wojciech Adamczyk, analizujący formuły dziennikarstwa śledczego w realiach amerykańskich, wymienił siedem synonimów terminu *investigative reporting* obecnych w literaturze przedmiotu i wskazał na cechy specjalne tych pojęć: *muckraking* ('rozgrzebywanie brudów' kojarzone z potężną siłą demaskacji nieuczciwych praktyk sfery publicznej przełomu XIX i XX w.); *adversarial journalism* ('dziennikarstwo nieprzyjazne': akcent pada na negatywne aspekty wykonywania zawodu, niejednokrotnie działające na szkodę bohatera materiału); *advocacy journalism* (dziennikarstwo obronne koncentruje się na obronie praw wykluczonych i dyskryminowanych grup społecznych); *public service journalism/civic journalism* (dziennikarstwo służby publicznej postrzega obywateli jako aktywnych uczestników działań śledczych); *exposé reporting* (dziennikarstwo demaskujące akcentuje misję upublicznienia sytuacji nienormalnych i patologicznych w sferze publicznej); *outrage journalism* (dziennikarstwo skandalu zorientowane na upublicznianie sensacyjnych informacji, ale i na ich generację przed podsycającą niezdrową ciekawość); i *enterprise journalism* (dziennikarstwo przedsiębiorcze wyróżniające się zastosowaniem niekonwencjonalnych metod gromadzenia informacji)¹⁶. Honorując tę klasyfikację, należy stwierdzić, że tekstowi Justyny Kopińskiej najbliższą jest do wzorców opisanych pojęciami *advocacy journalism* i *public service journalism*. Jeśli chodzi o technikę prowadzenia dziennikarskiego dochodzenia i sposób konstrukcji materiału, tekst Kopińskiej łączy

¹⁴ Spośród najbardziej znanych konkursów i nagród na najlepszy reportaż śledczy wymienić należy: konkurs „Tylko ryba nie bierze” organizowany w latach 2000-2006 przez Fundację im. Stefana Batorego, Nagrodę „Watergate” fundowaną przez Zarząd Główny Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich oraz „Nagrody Grand Press” przyznawane przez miesięcznik branżowy „Press”.

¹⁵ M. Worsowicz, *Pragmatyka tekstów śledczych. Wybrane zagadnienia*, w: *Dziennikarstwo śledcze. Teoria i praktyka w Polsce, Europie i Stanach Zjednoczonych*, red. M. Palczewski, M. Worsowicz, Łódź 2006, s. 123–124. Zob. też diagnozę dziennikarza praktyka: C. Gmyz, *Zawód: dziennikarz śledczy*, Warszawa 2013.

¹⁶ W. Adamczyk, *Amerykańskie archetypy dziennikarstwa śledczego*, Poznań 2008, s. 16–20.

cechy oryginalnego dziennikarstwa śledczego i dziennikarstwa objaśniającego (według klasyfikacji Billa Kovacha i Toma Rosenstiela)¹⁷. Cechą specjalną tego ostatniego jest nieograniczanie się jedynie do upublicznienia niejawnych faktów, ale również poszukiwanie ich wielopoziomowego sensu, szerokiego kontekstu, który pozwoli zrozumieć mechanizmy diagnozowanego procesu. Reportaż śledczy Kopińskiej łączy rozmaite formy gatunkowe. Odnajdziemy tu także dochozdeniowy artykuł informacyjny, relację, sylwetkę śledczą i elementy wywiadu.

Jeszcze jeden problem pilnie domaga się przywołania. Temat przemocy wobec dzieci/seniorów/niepełnosprawnych stał się ostatnio przedmiotem szczególnej uwagi humanistyki i nauk społecznych, które wypracowują zręby dyskursu rewindykacyjnego i insurekcyjnego figur wykluczonych. Interesujący nas tekst dobrze byłoby postrzegać w kontekście innych lektur faktograficznych i fikcjonalnych ostatniej dekady. Warto przywołać w tym miejscu *Mokradelko* Katarzyny Surmiak-Domańskiej o piętnie wykorzystywania seksualnego i determinacji walki o prawo do artikulacji doświadczeń wiktyimizacyjnych Halszki Opfer czy – z podobnej przestrzeni problemowej – *Oskarżyłam księdza: historia Ewy Orłowskiej* Aldony Rogulskiej i Adama Klonowskiego¹⁸. Klimat dla lektury Kopińskiej wytworzył quasi-autobiograficzny *Gnój* Wojciecha Kuczoka, epatujący wstrząsającymi scenami wpisanymi w scenerie domu dziecka *Bidul* Mariusza Maślanki i powieść *Brudny dotyk* Moniki Mularczyk, która tytułową metaforę wprowadziła do językowego uzusu¹⁹. Ale możemy też mówić o wzorotwórczym patronacie tekstu Kopińskiej. Mam tu na myśli np. reportaż Izy Michalewicz *Dom zły Caritasu* z „Dużego Formatu”, upubliczniający akty przemocy, jakich dopuszczał się wobec wychowanków zakonny personel Domu Dziecka w Giżycku²⁰.

Justyna Kopińska przedstawia dramatyczną narrację o przemocy ukrytej pod szyldem pomocy najsłabszym, chorym i opuszczonym. To opowieść o złu, które przez lata kryje się w przestrzeniach niedyfuzyjnych, odizolowanych, niemonitorowanych; o złu tkwiącym w pamięci. Kopińska pisze o permanentnym strachu, o biciu ręką, wieszakiem i warząchwią, o wmawianiu podopiecznym ich dysfunkcji i modelowaniu postawy gorszości, o terrorze jedzenia wymiocin, o mydle wkładanym do ust i niezminianiu bielizny, o pozbawianiu dzieci przedmiotów osobistych, uniemożliwianiu spotkań z rodziną, o upokarzającej procedurze wspólnej kąpieli i karach za zmożenie prześcieradła, o cichym przyzwoleniu na sytuację wykorzystywania seksualnego, o budowaniu struktur przemocowych w grupie podopiecznych. Czytając ten materiał, nie chce się wierzyć, że opowieść

¹⁷ Tamże, s. 22.

¹⁸ K. Surmiak-Domańska, *Mokradelko*, Wołowiec 2012; A. Rogulska, A. Klonowski, *Oskarżyłam księdza: historia Ewy Orłowskiej*, Warszawa 2008.

¹⁹ W. Kuczok, *Gnój*, Warszawa 2003; M. Maślanka, *Bidul*, Warszawa 2004; M. Mularczyk, *Brudny dotyk*, Warszawa 2010.

²⁰ <http://wyborcza.pl/duzyformat/1,127290,19947516,dom-zly-caritasu-reportaz-izy-michalewicz-o-domu-dziecka-w.html> 21.04.2016 [dostęp: 11.06.2016].

Kopińskiej dzieje się tu i teraz, obok nas i – w jakiś sposób – wobec nas. „Ty, który wchodzisz, żegnaj się z nadzieją” – taki napis otwierał bramy dantejskiego piekła. Tę sentencję mogliby powtórzyć i wychowankowie trafiający pod opiekę sióstr w Zabrze, i eksperci zabierający głos w sprawie podczas śledztwa, i czytelnicy, i sama dziennikarka wreszcie. Sportretowany przez Kopińską ośrodek dla dzieci jest heterotopią w znaczeniu przyjętym przez Michaela Foucaulta; jest przeciw-miejsmem (*counter-site*), jego negatywem. Francuski filozof pisał o heterotopkach dewiacji, którymi są więzienia, szpitale psychiatryczne, klasztory i sierocińce. Funkcjonują w każdej kulturze, w formułach zależnych od danych praktyk społecznych, mogą być zestawem niekompatybilnych przestrzeni; są powiązane chronologią; charakteryzuje je niska dyfuzyjność i ograniczony dostęp²¹. Fundamentalne problemy rozpisane w sceneriach zabrzańskiej heterotopii to lęk przed oprawcą, konsekwencje milczenia o przestępstwie i społeczne wymierzanie kary.

Warstwa faktograficzna. Z racji przedmiotu i charakteru badań w dziennikarstwie dochodzeniowym stosuje się niekonwencjonalne techniki zdobywania informacji właściwe dla undercover journalism, takie jak podsłuchy, inwigilacja, prowokacje, przecieki, obserwacja uczestnicząca²². Kopińska nie sięgała po tak radykalne instrumenty. Wykorzystała wywiady z wychowankami i personelem ośrodka, z reprezentantami wymiaru sprawiedliwości i policji, z pedagogami, psychologami, seksuologami, z rodzinami ofiar i sprawców, z przedstawicielami władz kościelnych. Dotarła do akt procesowych i do dokumentacji medycznej, czytała opinie biegłych i notatki służbowe, prosiła o komentarz ekspercki, sięgała po dokumenty epistolograficzne i anonimy, rekonstruowała rozmowy z pokoju nauczycielskiego i z więziennej celi, cytowała literaturę przedmiotu z zakresu kryminologii, seksuologii, socjologii życia codziennego, notowała przebieg eksperymentów procesowych. Kopińska mogłaby podpisać się pod słowami Marcina Kąckiego ironicznie dezawuującego heroizm dziennikarstwa śledczego:

Ludziom wydaje się, że dziennikarstwo to rzucanie nożami, podchody, ucieczki, spotkania w podziemnych garażach. Ale tak nie jest, to tylko kalka kulturowa. Dziennikarstwo śledcze jest żmudną analizą, pracą księgowego. To ból dupy od siedzenia. Siadasz i przeglądasz kwity²³.

Kąckiemu sekunduje Tony Harcup, który – eksponując zaangażowanie czasowe, emocjonalne, intelektualne i ekonomiczne dziennikarza (i powiązanej z nim redakcji) – mówi o dziennikarstwie śledczym: „To jest bardziej postawa niż gatunek

²¹ M. Foucault, *Inne przestrzenie*, tłum. A. Rejniak-Majewska, „Teksty Drugie” 2005, nr 6, s. 117–125.

²² K. Jurek, *Prowokacja dziennikarska jako narzędzie dziennikarstwa śledczego*, „Nowy Przegląd Dziennikarski” 2012, nr 2, s. 55–68.

²³ *Dziennikarstwo śledcze jest jak ból dupy*; z M. Kąckim rozm. przepr. M. Rutkowski, J. Szczepański, <http://www.nowyfolder.com/marcin-kacki-dziennikarstwo-sledcze-jest-jak-bol-dupy> [dostęp: 17.08.2016].

dziennikarski”²⁴. Kopińska umiejętnie zarządza warstwą faktograficzną. Nie przedładowuje tekstu nadmiarem danych, co okazało się grzechem reportersko-eseistyczno-diarystycznego zapisu śledztwa Anny Bikont w *My z Jedwabnego*. Olbrzymie partie materiału źródłowego tekstu Kopińskiej pozwalają odpowiedzieć na fundamentalne pytanie śledztwa: jak możliwe jest, by w XXI wieku w Europie Środkowej sytuacja przemocowa wobec dzieci była doświadczeniem codziennym, niewykrytym i nienapiętnowanym. Niejako na marginesie tej refleksji udało się Kopińskiej wykreować narrację o mechanizmach władzy, o jej wynaturzeniach i ofiarach.

Kompozycja i styl. Powiedzmy wyraźnie, w pisaniu Kopińskiej nie chodzi o formalno-strukturalną ekstrawagancję, ale o maksymalną przejrzystość treści. Nie ma tu dramaturgii, którą buduje się dla uatrakcyjnienia fabuły, nie ma autematycznego ekstrawertyzmu. Prostota języka, czytelność treści, zrozumiałość, uczciwy dobór faktów, nazywanie problemu wprost – to przepis na tekst dochodzeniowy według Davida Sparka²⁵. W *Czy Bóg wybaczy siostrze Bernadecie?* mamy do czynienia z techniką kompozycyjną podporządkowaną metodzie analizy indukcyjnej. Dziennikarka wiedzie nas od pozornie niezwiązanych ze sobą szczegółów (zaginięcie dziecka, akty molestowania seksualnego w okolicach pewnej szkoły, interwencje nauczycieli w ośrodku prowadzonym przez siostry) do szerokiej panoramy pozwalającej uchwycić mechanizm zjawiska nadużyć wobec dzieci. Jeden z najwybitniejszych polskich dziennikarzy śledczych, Bertold Kittel, pisał: „W pisaniu tekstu śledczego największą chyba trudność sprawia takie opowiadanie poszczególnych wątków, żeby pojawiały się one w odpowiedniej kolejności i żeby nie przeplatać ich w sposób, który wywoła chaos”²⁶. W reportażu do mistrzostwa doprowadziła tę sztukę Małgorzata Szejnert, która w Czarnym ogrodzie zbudowała panoramiczną, wielowątkową, rozpisaną na dwa stulecia i doskonale skomponowaną, opowieść o miejscu i ludziach.

O logice kompozycji tekstu Kopińskiej przekonuje już pierwszy podrozdział, w którym stykamy się z głównymi bohaterami opowieści. To byli wychowankowie boromeuszek, którzy jako dorośli przepracowują doświadczenie traumy; świecka nauczycielka rekonstruująca swoją postawę wobec polityki wychowawczej siostr, a wreszcie – prokurator Smorczevska. Oto trzy ogniwa jednej sprawy, trzy niezależne ośrodki: przez ich pryzmat dziennikarka pokaże nam problematykę. Początkowo nie rozumiemy związków między wątkami: relacje są nieczytelne, konteksty mgliste. Wkrótce epizody strukturalizują się w fabułę koszmarną opowieści. Poszlaki śledztwa w sprawie morderstwa Mateusza Domaradzkiego i interwencje nauczycielki, zaniepokojonej skargami jednego z podopiecznych siostr, prowadzą do ośrodka boromeuszek. Penetracja tego hermetycznego śro-

²⁴ T. Harcup, *Dziennikarstwo – teoria i praktyka*, przeł. E. Rodzeń-Leśnikowska, D. Leśnikowski, Łódź 2010, s. 136.

²⁵ D. Spark, dz. cyt., s. 84 i in.

²⁶ B. Kittel, *Dziennikarstwo śledcze w prasie*, w: *Biblia dziennikarstwa*, red. A. Skworz, A. Niziołek, Kraków 2010, s. 121.

dowiska, poznanie jego struktury i logiki działania stanowią centralny punkt narracji. Ale nitki śledztwa wychodzą wkrótce poza ośrodek. To właśnie dzięki temu portret środowiska ośrodka zyskał wymiar uniwersalny, a reportaż stał się archetypiczną przypowieścią o władzy i asymetrii relacji przemocowych. Zgodnie z zasadą indukcji, finalne partie tekstu to ujęcia syntetyzujące. Tu Kopińska oddaje głos ekspertom, cytuje literaturę przedmiotu, szuka kontekstów. Cytaty z literatury eksperckiej (także tej bardzo starej daty) przekonują, że mamy do czynienia nie z jakimś jednorazowym kuriozum, ale doskonale znaną w dziejach i opisaną w przestrzeni humanistyki relacją społeczną.

Styl Kopińskiej jest szorstki i niepiękny, jak świat, który opisuje autorka. Próżno szukać tu uroku frazy Małgorzaty Szejnert, panoramicznego obrazowania Wojciecha Jagielskiego, finezyjnej puenty Mariusza Szczygła, niekonwencjonalnej perspektywy Jacka Hugo-Badera, skrótu sytuacyjnego Wojciecha Tochmana. Kopińska nie estetyzuje swojego przekazu, a dzięki temu nie wpada w pułapkę etycznej ambiwalencji. Chętnie korzysta z akt sądowych i notatek służbowych zapisanych siermiężnym żargonem kancelaryjnym. Urzędniczą beznamietność uzupełnia język podopiecznych ośrodka: często kaleki leksykalnie i składniowo, boleśnie nieabstrakcyjny, nazywający najprościej najbardziej okrutną rzeczywistość, pozbawiony emocji. Psycholodzy opisali mechanizmy kodowania doświadczeń traumatycznych. Wiemy o fragmentaryczności narracji, braku umiejscowienia w czasie, braku powiązania z innymi elementami, dominacji kodowania zmysłowego i przebłyskowego (flashbacks)²⁷. Tymczasem w zapisie Kopińskiej nie odnajdujemy tych elementów. Jej narracja jest precyzyjna, a nie chaotyczna, uporządkowana, a nie porwana i fleshowa. Wyjaśnijmy – to efekt pracy autorki, która koncentrowała się nie na tekstowym zapisie dyskursu memorialnego (rekonstrukcja traumy zapisanej w pamięci bohaterów), ale na przejrzystym opisie etapów dochodzenia.

Kopińska nie zabiera głosu w pierwszej osobie, komentuje wyłącznie przez zestaw faktów. Zdarza się, że w tekście dwukrotnie pojawiają się te same cytaty dokumentów. To świadomy zabieg konstrukcyjny. Cytaty (np. opinie biegłych, zeznania świadków i podejrzanych), poprzez wpisanie ich w inny kontekst sytuacyjny i chronologiczny, pokazują swoją ograniczoną użyteczność poznawczą. Wiemy już, że wyrażają rozmaite półprawdy, że są zapisem lęków i uprzedzeń, stereotypów i mitów. Tekst Kopińskiej złożony jest głównie z cytatów i w tym sensie przypomina polifonię głosów narracji Magdaleny Grzebalkowskiej o rodzinie Beksieńskich. Autorka *1945. Wojna i pokój* tak pisała o pragmatyce reportażowego montażu i epistemologicznej wadze faktów:

[...] nie wybieram spośród tych historii tego, co moim zdaniem jest prawdziwe, tylko przedstawiam koszyczek, w którym są różne opinie. Oczywiście to i tak

²⁷ Z. Nawrocka, *Gwałt. Głos kobiet wobec społecznego tabu*, Warszawa 2013.

wszystko jest przerobione. Nie istnieje coś takiego jak obiektywizm, to wszystko jest podane tak, jak ja to widzę. Ale nie ma jednej prawdy o człowieku. Dostajesz klocki i musisz je jakoś sobie ułożyć²⁸.

„Mówić, pokazywać, świadczyć, ujawniać” – mówią kodeksy etyki dziennikarskiej, ale jednocześnie ostrzegają przed frazą, która może szkodzić, szokować, atakować i skazywać²⁹. Kopińska jest świadoma konsekwencji swoich słów, rygorystycznie pojmuje obowiązek poszanowania praw człowieka i weryfikacji danych.

Portrety i etyka. Jak już zostało powiedziane, w *Czy Bóg wybaczy siostrze Bernadecie?* Kopińska korzysta z wzoru gatunkowego sylwetki śledczej. To typowy gatunek dziennikarstwa dochodzeniowego. Charakteryzuje ją: koncentracja na charakterystyce postaci, selekcja szczegółów biograficznych motywowana dążeniem do precyzyjnego udokumentowania tematu śledztwa. Podstawowym materiałem źródłowym są wypowiedzi osób trzecich (podmiot obawia się, że wypowiedź może mu zaszkodzić w postępowaniu przed organami ścigania)³⁰. Kopińska korzysta z tego wzoru gatunkowego i uzupełnia wypowiedzi elementami śledczego artykułu informacyjnego, wywiadu, raportu i reportażu. Nakreślone piórem Kopińskiej wizerunki postaci są surowe, niepoddane obróbce literackiego obrazowania. Z tych szorstkich fraz wyłaniają się dojrzałe w sensie psychologicznym i socjologiczno-kulturowym wizerunki postaci. Kopińska portretuje dorosłych niepokodzonych z własną przeszłością, nieradzące sobie z własną agresją dzieci, bezradnych pedagogów, działających rutynowo lekarzy, niechących poznać prawdy przedstawicielei administracji lokalnej. Kreśli kilka świetnych portretów indywidualnych (siostra Bernadetta, siostra Franciszka), na drugim planie zaś maluje portret środowiska (podopieczni ośrodka, zakon boromeuszek). Szczególnie interesująca wydaje się ta druga technika, której walory zademonstrował Wojciech Jagielski w *Nocnych wędrowcach*, a na długo przed nim – Melchior Wańkowicz³¹. Jak przyznaje w *Posłowniu* autorka, choć wszystkie wypowiedzi dzieci są prawdziwe, to zdarza się, że zostały one włożone w usta innych bohaterów. Ta procedura nie jest gwałtem na rzetelności dziennikarskiej. Jej celem była kondensacja wątków i uniknięcie cytowania powtarzających się scenariuszy zachowań. Pamiętać też trzeba o zmianie personaliów dzieci pojawiających się w tekście. Decyzja dyktowana była troską o ochronę dóbr osobistych i dobrego imienia ofiar, świadków i informatorów. Kopińska – będąc świadoma delikatnej

²⁸ *Biograf musi być bezwzględny*, z M. Grzebałkowską rozm. przepr. A. Sowińska, <http://www.dwutygodnik.com/artykul/5070-biograf-musi-byc-bezwzglyedny.html> [dostęp: 10.05.2016]

²⁹ T. Sławińska, J.-P. Chappelle, *Deontologia jako jedno z narzędzi odzyskiwania utraconego zaufania odbiorców do mediów. Perspektywa francuska*, w: *Formy dziennikarstwa: Między odpowiedzialnością a sensacją*, red. K. Wolny-Zmorzyński, K. Kowalik, K. Bernat, M. Zimnoch, Rzeszów 2015, s. 65–66 i n.

³⁰ M. Worsowicz, *Reportaż, artykuł i ...*, s. 169–171 i n.

³¹ M. Wańkowicz, *O poszerzenie konwencji reportażu*, w: *Od Stolpców po Kair*, Kraków 1977, s. 123–145.

materii sprawy – chroni bohaterów przed wtórną wiktyimizacją implikowaną sytuacją medialnego upublicznienia sprawy. Anna Dudzińska wśród skutków tego procesu wymienia m.in. natężenie obciążeń psychicznych ofiary – to w zakresie psychologii, a społecznie – m.in. stygmatyzację i etykietowanie³². Portret zbiorowy społeczności wychowanków ośrodka tworzy wiele mikroskopijnych mini-portretów i kilka obszerniejszych wizerunków (Paweł, Karol, Tomasz, Łukasz). Takie rozwiązanie jest głęboko umotywowane. Autorka mówi nam oto, że pojedyncze doświadczenia biograficzne są – w przyjętym tu porządku – wtórne wobec refleksji nad ontologią przemocy jako zjawiska totalnego.

Tekst Kopińskiej można czytać jako instruktaż dziennikarstwa etycznego. Autorce udało się uniknąć poetyki szoku i sensacji. Słowa nie krzywdzą, nie kompromitują, nie ośmieszają. Głos oddaje się wszystkim stronom konfliktu, a każdy fakt jest weryfikowany w co najmniej dwóch źródłach.

Na kartach książki Kopińskiej rodzi się dyskurs wiktyimizacyjny. Dziennikarka oddaje głos ofiarom, uważnie słucha ich języka i próbuje zrozumieć system aksjonormatywny. To dzięki temu oglądamy ośrodek z wewnątrz: poznajemy jego anatomię, logikę działania, hierarchię. Najbardziej przejmujące są wyznania dotyczące przemocy seksualnej, której dopuszczali się silniejsi wychowankowie wobec słabszych.

Pierwszy raz przyszli do mnie w nocy jak miałem sześć lat. Spałem. Rozebrał mnie starszy chłopak i kazał mi różne rzeczy robić. Od razu powiedziałem siostrze Bernadecie i bardzo się bałem, bo siostra nie zareagowała. Później zaczęli do mnie przychodzić inni wychowankowie. Pytali, czy chłopacy już mi to robili. Powiedzieli, że im też. Nikt się tym nie zajął³³.

Przeraźliwie wybrzmiewają głosy dzieci przekonanych o nieredukowalności przemocy fizycznej. Wielu podopiecznych nie zna świata bez przemocy. Toteż doświadczenia z ośrodka w Zabrzu są dla nich jedynie potwierdzeniem epistemologii opresji.

Każdy był bity, ale jeśli kogoś bito wcześniej w domu, to nawet nie myślał, że to coś złego. Co kilkuletnie dziecko może wiedzieć na temat zła? Czasem siostra Bernadetta tak mnie pobiła, że nie mogłem chodzić do szkoły. Raz wzięła drewniany wieszak. Biła po całym ciele. Już nie pamiętam za co. Ale najgorsze były uderzenia w głowę. Tak jakby chciała dostać się do środka. Musieli mi zszyć rany, więc siostry zawiozły mnie do szpitala i tłumaczyły lekarzowi, że się wyróciłem³⁴.

³² A. Dudzińska, *Dziennikarstwo rzetelne. Analiza zagadnienia w kontekście wtórnej wiktyimizacji bohaterów materiałów medialnych*, w: *Formy dziennikarstwa: Między odpowiedzialnością...*, s. 119–129.

³³ J. Kopińska, dz. cyt., s. 48.

³⁴ Tamże, s. 47.

Wypowiadający swe traumy bohaterowie uznają, że najbardziej bolały obojętność i brak solidarności. W gronie dzieciaków próżno szukać postaci buntowników formatu McMurphyego z *Lotu nad kukułczym gniazdem* Kena Keseya. Amerykańska psycholożka, specjalizująca się w przepracowywaniu doświadczenia traumy, Judith Herman przekonuje, że fundamentem doświadczenia bycia ofiarą jest brak możliwości obrony³⁵. To właśnie pokazuje dziennikarka: samotne, bezradne dzieci, zdeintegrowane osobowości tracące powoli poczucie autonomii i integralności. W tych obserwacjach odsłania się drugie dno, jeszcze bardziej ponure. Obserwujemy, w jaki sposób dla niekochanych dzieci bezalternatywna akceptacja przemocy staje się niespodziewanie godną ceną za ofiarowanie im odrobiny uwagi i zainteresowania.

W opiniach dorosłych wychowanków ośrodka pobrzmiwają tony, które przekonują, że przemoc seksualna – permanentna, redundantna i nieredukowalna – dla uczestników dramatu stała się normą: przejmowaną i naśladowaną. Ofiara stawała się katem. Kopińska notuje, że zachowania przemocowe pojawiające się w dorosłym życiu wychowanków (problemy psychologiczne, seksualne, karne), są podświadomym kopiowaniem zachowań znanych z dzieciństwa. Ta sytuacja wzmaga uczucie winy i przerażenia własnym postępowaniem.

Najpierw wymyślam argumenty, że jestem zły, bo nikomu nie powiedziałem. Potem wymyślam argumenty, że jestem dobry, bo przecież jestem ofiarą. To mnie gwałcili, ja nikomu nie zrobiłem krzywdy. Nie potrafię zdecydować, czy jestem dobry, czy zły? Myślę, że inni też nie potrafili. Żyliśmy w pewnej hipnozie. Wszyscy to robili. Od zawsze. Więc nie można było nic zmienić³⁶.

Zarówno doświadczający przemocy, jak i wywierający przemoc próbują racjonalizować zachowania z ośrodka, chcą zlikwidować dysonans poznawczy związany z traumą. Po omacku szukają przyczyn i znajdują je w sobie. Ich wypowiedzi są katalogiem przypisywanych sobie deficytów. Byłem bity, bo się zmoczyłem, spóźniłem... W tej aksjologii winna jest ofiara, a kara jest sprawiedliwą konsekwencją naruszenia reguł. „Można bić, ale nie do krwi”³⁷ – zaskakuje pokrętną logiką jeden z chłopców.

Portrety siostry Bernadetty i siostry Franciszki pokazują drugą stronę doświadczeń przemocowych. Dziennikarka rysuje przełożoną jako silną osobowość, umiejętnie zarządzającą swoim wizerunkiem, korzystającą z technik manipulacyjnych, nadto – wierzącą w słuszność swojego postępowania. Kopińską to właśnie zastanawia najbardziej: siostra Bernadetta właściwie do końca nie widzi swoich błędów, nie rozumie stawianych jej zarzutów. Tak bardzo uwierzyła w wykreowaną w swojej świadomości postać, że nie jest w stanie konfrontować się z inną logiką. Idea poświęcenia się pracy z zaniedbanymi dziećmi jako misyjny krzyż jest

³⁵ J. L. Herman, *Przemoc: uraz psychiczny i powrót do równowagi*, przeł. A. Kacmajor, M. Kacmajor, wyd. 2, Gdańsk 2005, s. 45 i n.

³⁶ Tamże, s. 86.

³⁷ Tamże, s. 168.

wystarczającą rękojmnią zaufania wobec działań personelu ośrodka. W portrecie tytułowej bohaterki Kopińska uwzględnia zarówno uwarunkowania rodzinne, jak i rygorystyczną hierarchię zakonną (opór przed naruszaniem struktury i upublicznieniem nienormatywności). Aby uwolnić postać przełożonej boromeuszek od kontekstu instytucji Kościoła i spojrzeć na nią jak na podmiot cywilny (kobieta, opiekunka), autorka zwraca się do niej poprzez świeckie imię (pani Agnieszka).

Case study a perspektywa uniwersalna. „Nie jednostka jest z natury zła, zdeprawowana, nikczemna, zły jest system, w jakim przyszło jej żyć”³⁸ pisał Kapuściński w *Podróżach z Herodotem*. Studium Kopińskiej jest próbą opisu takiego właśnie systemu, a modelem, jakim się posługuje, jest instytucja totalna w znaczeniu, jakie zaproponował w 1961 roku Erving Goffman (*Asylum Essays on the Social Situation of Mental Patients and Other Inmates*) i nieco później Michael Foucault w *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia* (1975). Dziennikarka rekonstruuje strukturę, historię powstania, zasady działania i system aksjonormatywny tego projektu społecznego. Rysuje model przestrzeni izolacji, nadzoru, przymusu i kary, uwzględnia uwarunkowania historyczne, społeczne, kulturowe, ekonomiczne, etyczne, religijne, psychologiczne. Niczym antropolog obserwuje, co dzieje się z ludźmi w sytuacji izolacji, przeludnienia, poddania się odgórnemu administrowaniu³⁹. I notuje wnioski: deprywacja osobowości, depersonalizacja, standaryzacja, utrata decyzyjności, ograniczenie kanałów komunikowania ze światem zewnętrznym, poniżanie, wymuszenie szacunku wobec personelu, wysoka formalizacja życia codziennego, ograniczona społecznie i psychologicznie stymulacja (zanik aspiracji, ciekawości eksploracyjnej wobec świata)⁴⁰.

Dziennikarkę interesuje figura kata i ofiary, ich wzajemne toksyczne relacje, współodczuwane emocje. Fundamentalnym założeniem konceptualizacyjnym Kopińskiej jest unieważnienie manichejskiego podziału na dobre, skrzywdzone dzieci i złe siostry. W tej relacji wszyscy są współwinni, wszyscy są też ofiarami: molestowane dzieci, które później krzywdziły inne dzieci, siostry nieumiejące radzić sobie ze stresem i żelaznymi regułami klasztornej dyscypliny. Dziennikarka kataloguje cały szereg patologii, które warunkowały pracę siostr w ośrodku: brak przygotowania pedagogicznego, brak wsparcia seksuologa i psychologa, brak separacji czasu pracy i czasu wolnego, brak kontroli ośrodków zewnętrznych. Jako przyczyny trudności w zbadaniu i upublicznieniu nienormatywności w ośrodku dziennikarka podaje konflikt wiary i autorytetu (zahamowania wierzących przed krytyką Kościoła, uprzedzenia wobec obciążonych dzieci, podziw dla poświęcenia zakonnicy). Dorosły już wychowanek mówi dziennikarce:

³⁸ R. Kapuściński, *Podróże z Herodotem*, Kraków 2007, s. 132.

³⁹ Warto wspomnieć, że kanadyjski socjolog, przygotowując materiały do pracy, uciekł się do obserwacji uczestniczącej (udał członka personelu szpitala psychiatrycznego).

⁴⁰ Zob. T. Zbyrad, *Instytucje opieki totalnej jako forma zniewolenia i kontroli nad człowiekiem potrzebującym pomocy – na przykładzie domów pomocy społecznej*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2012, t. 4, nr 2, s. 51–69.

Nie wiem, czy te siostry są czemukolwiek winne. Wyobraź sobie, że wchodzisz do sali, a tam jeden chłopak się dotyka po penisie przy wszystkich. Zaczyna się masturbować. Obok drugi trzyma nożyczki i mówi, że je wpakuje Michałowi do oka. Następny podskakuje, bo jest chory i zupełnie nie wie, co robi. Jesteś wychowawcą, wchodzisz do tej sali i co masz zrobić? To prawda, że one nas tłukły do granic możliwości. Ale te siostry nie były jakimiś zwyrodnialcami, one to robiły z bezsilności⁴¹.

W tym opresyjnym świecie kara jest sposobem trwania instytucji, a wykorzystywanie nieformalnej władzy podopiecznych jako narzędzia w rękach przełożonych bywa instrumentem chorej dyscypliny. To właśnie o podobnej do tej „hierarchii dziobania” pisał Ryszard Kapuściński w motcie do *Cesarza*. Kara i przemoc nie wzbudzają w siostrach negatywnych odczuć: od zawsze tworzyły fundamenty tego projektu społecznego. Kilkakrotnie przywoływana figura nieżyjącej już siostry Scholastyki – utożsamianej z żelazną dyscypliną i szczególnie wyrafinowanymi karami – sprawia, że odbiorca czuje się tak, jakby znalazł się w przerażających realiach *Historii szaleństwa* Foucaulta. Obserwacje Kopińskiej potwierdzają opinie badaczy życia społecznego, którzy mówią, że łatwiej zmienić przepisy i ustawy niż zachowania i rytuały. Gwałt i przemoc: umocowane tradycją, zanurzone w mitycznym bezczasie stają się nienaruszalne.

„Kopińska odświeża więc model dziennikarstwa zainteresowanego tym, co dzieje się pod strzechami, wśród najsłabszych, wśród tych wszystkich, od których syte i uciekające od problemów społeczeństwo chętnie odwraca oczy”⁴² pisała recenzentka o drugim zbiorze reportaży Kopińskiej (*Polska odwraca oczy*). Przy wszystkich różnicach warsztatu jej teksty sytuować należy obok zaangażowanych reportaży Włodzimierza Nowaka, Andrzeja Krzysztofa Wróblewskiego, Jacka Walocha, a z reporterskich mistrzów przeszłości – Krzysztofa Kąkolewskiego, Jerzego Lovella i Stefana Kozickiego. Rezonans tekstu Kopińskiej był ogromny. Sama autorka wyznaje: „Przerażające jest to, że po pierwszym raporcie dostałam aż osiem tysięcy maili”⁴³. Efektem tego raportu śledczego w skali mikro było m.in. ukaranie winnych (wyroki sądowe dla siostry Bernadetty i siostry Franciszki, wymiana personelu ośrodka) i indywidualne przepracowanie przez bohaterów traum z przeszłości. W skali makro natomiast np. zarządzenie kontroli w domach opieki wydane przez minister Joannę Kluzik-Rostkowską w 2014 roku oraz – nie mniej ważna – dyskusja o konieczności wypracowania języka opowieści o przemocy i o nadużyciach instytucji religijnych.

⁴¹ J. Kopińska, dz. cyt., s. 92.

⁴² <http://bernadettadarska.blogspot.com/2016/05/to-czego-nie-widac-co-istnieje-j.html> [dostęp: 11.07.2016].

⁴³ Z Justyną Kopińską rozm. przepr. D. Jaroń, <http://fakty.interia.pl/tylko-u-nas/news-justyna-kopinska-w-sprawie-siostr-zawinilismy-wszyscy,nId,1721972> [dostęp: 1.05. 2016].

Bibliografia

Źródła

- Kapuściński Ryszard, *Podróże z Herodotem*, Kraków 2007.
- Kopińska Justyna, *Czy Bóg wybaczy siostrze Bernadecie?*, Warszawa 2015.
- Kuczok Wojciech, *Gnój*, Warszawa 2003.
- Maślanka Mariusz, *Bidul*, Warszawa 2004.
- Mularczyk Monika, *Brudny dotyk*, Warszawa 2010.
- Surmiak-Domańska Katarzyna, *Mokradelko*, Wołowiec 2012.

Opracowania

- Adamczyk Wojciech, *Amerykańskie archetypy dziennikarstwa śledczego*, Poznań 2008.
- Adamczyk Wojciech, *Rzecz o kontynuacji, amerykańskie wzorce investigative reporting w praktyce polskich reporterów śledczych*, w: *News i dziennikarstwo śledcze wobec wyzwań XXI wieku*, red. Marek Palczewski, Monika Worsowicz, Łódź 2010.
- Afery III RP: o tropieniu korupcji i dociekaniu prawdy*. Z dziennikarzami śledczymi rozmawia Aleksander Majewski, Lublin 2014.
- Bauer Zbigniew, *Gatunki dziennikarskie w Sieci. Co się zmieniło i jak bardzo*, w: *E-gatunki. Dziennikarz w nowej przestrzeni komunikowania*, red. Wiesław Godzic, Zbigniew Bauer, Warszawa 2015.
- Dudzińska Anna, *Dziennikarstwo rzetelne. Analiza zagadnienia w kontekście wtórnej wiktyimizacji bohaterów materiałów medialnych*, w: *Formy dziennikarstwa: Między odpowiedzialnością a sensacją*, red. Kazimierz Wolny-Zmorzyński, Krzysztof Kowalik, Katarzyna Bernat, Mateusz Zimnoch, Rzeszów 2015.
- Foucault Michael, *Inne przestrzenie*, tłum. Agnieszka Rejniak-Majewska, „Teksty Drugie” 2005, nr 6.
- Gmyz Cezary, *Zawód: dziennikarz śledczy*, Warszawa 2013.
- Harcup Tony, *Dziennikarstwo – teoria i praktyka*, przeł. Elżbieta Rodzeń-Leśnikowska, Dariusz Leśnikowski, Łódź 2010.
- Herman Judith Lewis, *Przemoc: uraz psychiczny i powrót do równowagi*, przeł. Anna Kacmajor, Magdalena Kacmajor, Gdańsk 2005.
- Jurek Krzysztof, *Prowokacja dziennikarska jako narzędzie dziennikarstwa śledczego*, „Nowy Przegląd Dziennikarski” 2012, nr 2.
- Kittel Bertold, *Dziennikarstwo śledcze w prasie*, w: *Bibliadziennikarstwa*, red. Andrzej Skworz, Andrzej Niziołek, Kraków 2010.
- Nawrocka Zofia, *Gwałt. Głos kobiet wobec społecznego tabu*, Warszawa 2013.
- Palczewski Marek, *Dziennikarstwo śledcze w Polsce. Próba diagnozy: czy jeszcze żyje?*, w: *Idee, wartości, sława w dyskursie publicznym*, red. Grzegorz Majkowski, Leszek Kuras, Justyna Makowska, Łódź 2014.
- Rogulska Aldona, Klonowski Adam, *Oskarżyłam księdza: historia Ewy Orłowskiej*, Warszawa 2008.
- Sławińska Teresa, Chappelle Jean-Pierre, *Deontologia jako jedno z narzędzi odzyskiwania utraconego zaufania odbiorców do mediów. Perspektywa francuska*, w: *Formy dziennikarstwa: Między odpowiedzialnością a sensacją*, red. Kazimierz Wolny-Zmorzyński, Krzysztof Kowalik, Katarzyna Bernat, Mateusz Zimnoch, Rzeszów 2015.

- Spark David, *Dziennikarstwo śledcze. Studium techniki*, przeł. Magdalena Hodalska, Kraków 2007.
- Wańkowicz Melchior, *O poszerzenie konwencji reportażu*, w: *Od Stołpców po Kair*, Kraków 1977.
- Worsowicz Monika, *Reportaż, artykuł... – charakterystyka genologiczna prasowych tekstów śledczych*, w: *O dziennikarstwie śledczym. Normy, zagrożenia, perspektywy*, red. Marek Palczewski, Monika Worsowicz, Lublin 2009.
- Worsowicz Monika, *Pragmatyka tekstów śledczych. Wybrane zagadnienia*, w: *Dziennikarstwo śledcze. Teoria i praktyka w Polsce, Europie i Stanach Zjednoczonych*, red. Marek Palczewski, Monika Worsowicz, Łódź 2006.
- Zasada Maciej, *Kondycja dziennikarstwa śledczego w Polsce*, „e-Politykon” 2014, nr 12.
- Zbyrad Teresa, *Instytucje opieki totalnej jako forma zniewolenia i kontroli nad człowiekiem potrzebującym pomocy – na przykładzie domów pomocy społecznej*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2012, t. 4.

Źródła internetowe

- Biograf musi być bezwzględny*, z M. Grzebałkowską rozm. przepr. A. Sowińska, <http://www.dwutygodnik.com/artykul/5070-biograf-musi-byc-bezwzledny.html> [dostęp: 10.05.2016].
- Darska Bernadetta, <http://bernadettadarska.blogspot.com/2016/05/to-czego-nie-widac-co-istnieje-j.html> [dostęp: 11.07.2016].
- Dziennikarstwo śledcze jest jak ból dupy*, z M. Kąckim rozm. przepr. M. Rutkowski, J. Szczepański, <http://www.nowyfolder.com/marcin-kacki-dziennikarstwo-sledcze-jest-jak-bol-dupy> [dostęp: 17.08.2016].
- Facebook: Profil Justyny Kopińskiej [dostęp: 1.05.2016].
- Jej ludzkie historie*, z J. Kopińską rozm. przepr. W. Płocha, http://www.kobieta.pl/drukuj/artykul/justyna-kopinska-interesuja-mnie-ludzkie-historie/?TB_iframe=true&height=350&width=600&cHash=9151250a8a9afefd7fc00c8859brozm [dostęp: 11.08.2016].
- Michalewicz Iza, *Dom zły Caritasu*, <http://wyborcza.pl/duzyformat/1,127290,19947516,dom-zly-caritasu-reportaz-izy-michalewicz-o-domu-dziecka-w.html> [dostęp: 11.06.2016].
- Polska odwraca oczy*, <http://wokolfaktu.pl/polska-odwraca-oczy-3-rzeczy-ktore-odrozniaja-justyne-kopinska-od-innych-reporterow/> [dostęp: 12.02.2016].
- W sprawie siostrzawiniliśmy wszyscy*. Z Justyną Kopińską rozm. przepr. D. Jaroń, <http://fakty.interia.pl/tylko-u-nas/news-justyna-kopinska-w-sprawie-siostr-zawinilismy-wszyscy,nId,1721972> [dostęp: 1.05.2016].

Summary

The book *Is God Going to Forgive Nun Bernadetta* by Justyna Kopińska, showing to the public the abnormalities and pathologies of functioning at the Special Education Centre of the Boromeuszki Nuns in Zabrze, will be the subject of our interest. We will be concerned with the techniques which allow us to put this text in the field of investigative journalism (such as facts management, the realization of compositional and stylistic assumptions, creating portraits of characters, and respecting ethical rules of journalism).

